

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 11 lipca 1923 r.

Cena numeru
1000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 21,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26,000
poza Łodzią egz. 850
Konto Poczto. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Zapisujcie się na:

Kursa kierowców samochodowych,
„ amatorskie,
„ d żentelmenskie,
„ a uzupełniające dla szoferów,
„ t raktorowe.

(1166d)

W Szkole Samochodowej Y. M. C. A. Polskiej

Al. KOŚCIUSZKI Nr. 68.

od 4-ej do godz. 10 wieczorem.

TELEGRAMY.

ROZPOCZĘCIE OBRAD POLSKO GDANSKICH.

GENEWA 10 (PAT) Wstępne rokowania polsko — gdańskie, prowadzone ze strony Polski przez komisarza generalnego gdańskiego, rozpoczęły się dzisiaj w gmachu Ligi Narodów przy udziale dyrektorów (Lig) i Van Hamela, wysokiego komisarza i prezydenta Sahma.

POŻYCZKA ZŁOTA DLA GDANSKA,

GDANSK 10,7 (AW) Według otrzymanej tutaj doniesień z Genewy, przedstawiciel polski, de Leon, złożył sprawozdanie o sytuacji finansowej wolnego miasta.

Od czasu ostatniego posiedzenia komisji finansowej, zajmowano się tą sprawą już kilkakrotnie i osiągnięto wyniki dodatnie. Wyjściem z trudności, związanych ze spadkiem marki niemieckiej, uznała wolne miasto pożyczką.

Senator gdański, Volkmann, złożył sprawozdanie o reformie walutowej, na skutek którego de Leon zaproponował 1) przyjęcie do wiadomości sprawozdania finansowego, 2) zwrócić się do wolnego miasta o przekazanie materiału dla komisji finansowej jako podstawę do prac, 3) rada Ligi prosi o stałe informowanie tej sprawie, nadesłane przez komisję finansową.

FINLANDZCY INTERESUJĄ SIĘ POLSKĄ.

POZNAN 10 (A. W.) W przyszłą niedzielę przybędzie do Poznania wycieczka z Finlandji, celem zapoznania się ze stosunkami kulturalnymi i ekonomicznymi Polski.

W skład wycieczki wchodzi rolnicy, myślowcy, kupcy i dziennikarze. Gości przyjmą przedstawiciele władz Handlowa i syndykat dziennikarzy.

NIEPROSZONY POŚREDNIK.

BERLIN 10 (A. W.) Według „Daily Chronicle“, przyjazd Benesa do Londynu związany ze sprawami małej Ententy, nie ma zamiaru pośredniczyć w sprawie Łodzi.

Oficjalne koła angielskie stwierdzają, że prawa ta nie dojrzała jeszcze do tego stopnia, aby ktośkolwiek mógł występować jako pośrednik.

Konferencja państw bałtyckich.

ROZPOCZĘCIE OBRAD.

RYGA 10 (PAT) O godz. 12 w południe dnia 9 bm. otwarta tu została konferencja państw bałtyckich. Pierwsze przemówienie wygłosił lotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz. Powitał on serdecznie delegatów Polski, Estonji, Finlandji, — zgromadzonych w Rydze. Odpowiadał ministrowi Meyerowiczowi w imieniu delegatów Polski, Finlandji, Estonji podsekretarz stanu Strassburger, który między innymi wyraził żal w imieniu ministra Seydy, że niespodziewane przeszkody polityczne nie pozwoliły mu przybyć na konferencję. Następnie minister Meyerowicz zaproponował utworzenie dwóch komisji: politycznej i ekonomicznej. Propozycję tę przyjęto. Ze strony polskiej w komisji politycznej uczestniczy wice-minister Strassburger, w ekonomicznej poseł dr. Jodko. Sekretarzem delegacji polskiej jest p. Romer.

PRASA ŁOTEWSKA O KONFERENCJI.

RYGA 10 (PAT) Cała prasa lotewska poświęca obszernie artykuły konferencji ministrów państw bałtyckich. Niektóre pisma podają w całości wywiad ministra Seydy. ogłoszony w „Journal de Pologne“.

OFICJALNE WIZYTY POLSKIEGO DELEGATA.

RYGA 10 (PAT) W dniu 9 bm. podsekretarz stanu Strassburger złożył wizytę prezydentowi republiki — lotewskiej, prezydentowi sejmu i prezesowi ministrów.

PRZYJĘCIE U PREZESA SEJMU.

RYGA 10 (PAT) Po południowym posiedzeniu konferencji odbyło się na cześć jej uczestników przyjęcie u prezesa Sejmu.

PRACE W KOMISJACH ROZPOCZĘŁY.

RYGA 10 (PAT) W drugim dniu konferencji odbywały się prace w komisji politycznej i ekonomicznej. Praca w komisjach tych zapewne ukończona zostanie dzisiaj, poczem nastąpi plenarne posiedzenie i zamknięcie konferencji.

ŚNIADANIE U POSŁA D-RA. JODKO.

RYGA 10 (PAT) Poseł Rzeczypospolitej w Rydze dr. Jodko wydał śniadanie na cześć delegacji państw bałtyckich. Obecnych 30 osób. Poseł Jodko wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Anglja a zagadka reparacyjna.

LORD CURZON PRZECIWI SABOTAŻOWI.

LONDYN 10 (PAT) W czasie rozmowy, jaką odbył Curzon z ambasadorem niemieckim Stahmerem, lord Curzon uczynił szereg uwag w sprawie akcji sabotażowej w zagłębiu Ruhr, podkreślając, iż jest to akcja niewłaściwa, która bynajmniej nie zdoła przyspieszyć uregulowania kwestji odszkodowań.

WEZEŁ GORDYŃSKI ROZCIĄC MOŻE TYLKO KOMISJA MIĘDZYNARODOWA

BERLIN 10 (PAT) Biuro Wolffa do-

nosi z Londynu, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu angielskiego postanowiono, aby niemiecka zdolność płatnicza została stwierdzona przez międzynarodową komisję. Anglja wystąpi z inicjatywą w tym kierunku, aby Stany Zjednoczone wysłały swego delegata na konferencję, która miałaby zbadać sytuację ekonomiczną — finansową Niemiec oraz zaopiniować w sprawie żądań odszkodowawczych. Francja będzie zaproszona do wzięcia udziału w tej konferencji. Stany Zjednoczone będą zaproszone do zamianowania przewodniczącego wspólnie z komisji międzynarodowej.

Pokój na Blizkim Wschodzie

TERMIN PODPISANIA TRAKTATU POKOJOWEGO

LONDYN 10,7 (PAT) Reuter donosi, że podpisanie pokoju wschodniego oczekiwane jest z końcem lipca, Lord Curzon, zajęty obecnie sprawami nagłymi, prawdopodobnie nie będzie mógł przybyć do Lozanny dla podpisania trak-

tatu,

POMYŚLNY WYNIK ROKOWAN.

BERLIN 10,6 (AW) Biuro Reutera donosi, że dziś w Konstantynopolu ogłoszono proklamację, która głosi, iż rokowania pokojowe w Lozannie doprowadziły do pomyślnych rezultatów.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA,

RZYM 10,7 (PAT) Od dnia 8 do 30 września odbędzie się w Turynie międzynarodowa wystawa wynalazków i projektów przemysłowych. Główne biuro wystawy Turyn Palazzo della Stega,

RATYFIKACJA KONWENCJI HANDL. POLSKO - GDANSKIEJ,

PARYŻ 10,7 (PAT) Izba przyjęła bez dyskusji projekt ustawy ratyfikacji konwencji handlowej polsko - francuskiej, zawartej dnia 6 lutego 1922 r.

Prezydent Wojciechowski w Zakopanem.

PRZYGOTOWANIA NA PRZYJĘCIE GOŚCIA.

ZAKOPANE 10 (A, W.) W sobotę dn. 7 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji obywatelskiej, zwołane z inicjatywy rady gminnej, celem omówienia uroczystości przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do komitetu wybrany został szereg osobistości z pośród miejscowego obywatelstwa.

Szczegóły programu przyjęcia zostaną

przesłane do zatwierdzenia kancelarii cywilnej Prezydenta. W drugim dniu pobytu odbędzie się uroczystość jubileuszu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz poświęcenie krzyża — pomnika na grobie Sabały i wycieczka do Hali Gąsienicowej.

Wieczorem odbędzie się wieczornica góralska.

Z obrad komisji budżetowej.

ODPARCIE ATAKÓW NA MIN. SZEPTYCKIEGO.

WARSZAWA 10 (PAT) Na dzisiejszym przedpołudniowym tajnym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, pod przewodnictwem posła Zdziechowickiego (Z.L.N.), w dalszym ciągu rozpatrywano budżet ministerstwa spraw wojskowych. Dyskusja toczyła się nad działem lotnictwa. Najważniejsze pozycje tego działu zostały przyjęte. Po zakończeniu tajnego posiedzenia, komisja przystąpiła do obrad jawnych, w czasie których przewodniczący złożył następujące oświadczenie:

„Ponieważ dowiedziałem się, że część członków komisji budżetowej wyniosła z ostatnich posiedzeń komisji wrażenie, że p. minister spraw wojskowych uchyla się od wzięcia udziału osobistego w obradach nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych i że wielu członków komisji mu to ułatwiam za konieczne zaznaczyć, że jedno i drugie polega na nieporozumieniu. P. mini-

ster spraw wojskowych oświadczył mi, że bardzo chętnie weźmie udział w obradach komisji osobiście, ilekroć komisja wyrazi takie życzenie i że bardzo mu zależy na tem by osobiście mógł udzielać komisji swoich wyjaśnień w ważnych punktach budżetu. Wobec tego, pozwałam sobie zaproponować komisji, że w dalszym ciągu obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, będą rozpatrywane poszczególne działy budżetu, a następnie przeprowadzona generalna dyskusja nad tym budżetem, w której weźmie udział pan minister spraw wojskowych. Gdyby w trakcie obrad nad poszczególnymi działami budżetu wyrażono życzenie otrzymania od p. ministra osobistych wyjaśnień, mogę zapewnić, że p. minister takowych osobiście udzieli natychmiast”.

Komisja przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

W czerwonym carstwie.

FRANCJA NIE UZNAJE SOWIETÓW. STRASZNA GROZBA CZICZERINA.

MOSKWA 10 (PAT) (A. W.) „Izwiestja” ogłaszają notę Poincarego do Sowietów, w sprawie okrętów rosyjskich, zatrzymanych we Francji. W nocie tej Poincare stwierdza, że wprawdzie uznaje, iż okręty te są własnością narodu rosyjskiego, lecz żąda je tylko takiemu rządowi, który zostanie uznany przez wszystkich i przyjmie na siebie zobowiązania zaciągnięte przez Rosję przedsowiecką.

Cziczierin odpowiedział na powyższą notę depeszą, w której zaznaczył, że jeżeli rząd francuski nie zmieni swego stanowiska, to Rosja zmuszona będzie zerwać zawiązania stosunków handlowych z Francją.

SOWIECKIE GŁODOMORY SPRZEDAJĄ ZBOŻE NIEMCOM.

BERLIN 10,7 AW Według doniesień prasy niemieckiej rokowania niemiecko - sowieckie w sprawie zawarcia układu konsularnego dobiegają końca.

Jednocześnie prowadzone są rokowania w sprawie niemiecko - sowieckiego układu zbożowego, w myśl którego Rosja ma dostarczyć Niemcom natychmiast zboże z dawnych zbiorów, Również i ta umowa jest bliską ostatecznego załatwienia.

Natomiast dłużej potrwać rokowania ro-

syjsko - niemieckie w sprawie traktatu handlowego. Prace przygotowawcze do tegoż odbywają się obecnie w Moskwie i z chwilą ukończenia rokowań berlińskich do Moskwy uda się komisja niemiecka, celem dalszego prowadzenia pertraktacji.

ROZWIAZANE NADZIEJE.

MOSKWA 10 (A. W.) „Izwiestja” w artykule wstępnym, omawiając stosunek emigracji rosyjskiej do Tichona, stwierdzają, że nie tylko Rosja kontrewolucyjna, ale i wszyscy wrogowie bolszewizmu pokładali w Tichonie wielkie nadzieje, które te raz zupełnie ich zawiodły. Czarnosecińcy i emigranci są obecnie przeciwko Tichonowi, którego — jak się wyraża pismo — wkrótce nazwą sługą szatana.

TICHON NARZĘDZIEM BOLSZEWICKIEJ AGITACJI.

MOSKWA 10 (A. W.) Odezwa Tichona, ogłoszona przed kilku dniami w pismach, rozlepiąca została na ulicach Moskwy, budząc powszechną sensację.

PAN JOFFE POPSUŁ STOSUNKI Z JAPONJĄ.

MOSKWA 10 (A. W.) W stosunkach japońsko — rosyjskich ujawniają się ostro pewne tarcie. Termin konferencji rosyjsko — japońskiej nie został jeszcze ustalony. Prasa japońska występuje ostro przeciwko Joffemu.

Klub Narodów Odrodzonych w Wilnie.

WILNO 10 (PAT) Dnia 12 bm. o godz. 8,50 rano przybywa do Wilna delegacja „Klubu Narodów Odrodzonych” z Helsingforsu, w składzie 34 osób w towarzystwie delegatów min. spraw zagranicznych. Skład delegacji stanowią członkowie „Klubu Narodów Odrodzonych”, kilku przemysłowców, robotników, działaczy politycznych, dzienni-

karzy fińskich i szwecyjskich. Przyjazd delegacji do Polski ma za cel ideowe i polityczne zbliżenie się do Polski, a przez nią do Francji, badanie nastroju społeczeństwa polskiego w tym względzie oraz zwiędzenie centrów kulturalnych, przemysłowych i turystycznych. Delegacją w podróży opiekuje się ministerstwo spraw zagranicznych.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SPRAWA NAPADU NA POSŁA STRONSKIEGO.

x) Głośna afera znieważenia czynnego posła Strońskiego, po ukończeniu dochodzenia zbliża się ku rozstrzygnięciu w trybie zwykłego postępowania sądowego.

Sprawa ta przeciwko por Rudolfowi Radomskiemu, postawionemu w stan oskarżenia o czynne znieważenie, wpłynęła już do prokuratury wojskowej.

ĆWICZENIA MARYNARKI WOJENNEJ

X) Na morzu od kilku dni na zabezpieczonych sygnałami miejscach, odbywają się ćwiczenia okrętów wojennych w ostrem strzelaniu, W manewrach bierze udział dywizjon pływający torpedowców i trawlerów.

W warsztatach portowych w Pucku w re pracuje nad odnowieniem ORP „generał Haller” który w niedługim czasie ma odbyć dłuższą podróż morską, W samym porcie pracuje nieustannie draga nad pogłębieniem wjazdu do portu, który skutkiem zamulenia spowodowanego częstymi burzami, utrudniał w znacznej mierze parowcom o głębszym zanurzeniu wjazd do portu.

WCIELENIE DO WOJSKA REKRUTÓW 1902 ROKU.

Wcielenie rekrutów 1902 roku oraz ochotników 1903 — 4 i jak również odroczonego popisowego z lat 1900 — 1901 i 1899 nastąpi — w dniu 5 listopada 1923 r.

ŻYDO - KOMUNISCI PRZY ROBOCIE.

x) Onegdaj przechodzący funkcjonariusze policji IV komisariatu spostrzegli na ulicy Ś-to Jerskiej podejrzanego osobnika, idącego z ciężką paczką,

Zatrzymany przez policję porzucił paczkę i począł uciekać, co jednak zostało momentalnie udaremnione, Po otworzeniu paczki okazało się, że zawierała ona 10000 odezwo komunistycznych „Partji Robotniczej Polskiej”, pisanych w języku żydowskim, Aresztowany na miejscu Wolf Mejloch tłumaczył się typowo wykrętnie; że paczkę otrzymał od nieznanego człowieka i miał w bramie domu przy ulicy Ś-to Jerskiej nr. 24 czekać na innego nieznanego osobnika, Odezwy podpisane są: „Centralny Komunistyczny Komitet Partji Robotniczej Polskiej”, Dotychczas wdrożone dochodzenia nie dały wyniku.

ŚMIERĆ D-RA W. KORYTOWSKIEGO.

BERLIN 10 (A. W.) Zmarł tutaj dr. Witold Korytowski, b. minister skarbu austriackiego, b. namiestnik Galicji.

BYŁE TYLKO NIE W POLSCE.

LWÓW 10 (A. W.) Dn. 9 bm. zakończyły się obrady sjonistów Małopolskiej Wschodniej. Omawiano sprawę zwołania światowej konferencji.

TRAKTAT POKOJOWY A MNIEJSZOŚĆ NARODOWE.

LOZANNA 10 (PAT) Traktat pokojowy w nowym opracowaniu znosi system kapitulacji, zapewnia ochronę mniejszościom narodowym, podobną do tej, jaką udzielono mniejszościom narodowym w Polsce i Czechosłowacji. Cudzoziemców podróżujących lub zamieszkałych w Turcji obowiązywać ma ustawodawstwo narodowe tureckie.

NIEUDAŁA WYPRAWA DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

BERLIN 10 (A. W.) Według doniesień prasy norweskiej, do Møle przybył posłaniec Amundsen z zawiadomieniem, że Amundsen zrezygnował z zamierzonego lotu na biegun północny, gdyż motor w drodze uległ zepsuciu i nie może być naprawiony. Amundsen powraca do Heppley.

Żydzi i socjalizm.

Jeszcze niedawno temu wmawiali niektórzy wesolkowicie z P. P. S. w otumanionych swoich zwolenników, że prawica pogodziła się z żydami, — że w zamian za ich poparcie narodowego rządu nie będzie już żądała „numerus clausus” i inne tp. kawały. Skutek był ten, że antysemityzm wzmocnił się jeszcze bardziej na siłach, i dotarł nawet tam gdzie go nie było dotąd — na skrajną lewicę. Nie bez racji więc p. Gruenbaum zaatakował na komisji oświatowej p. Czapińskiego zarzucając mu robienie antysemityzmu. W ten sposób P. P. S., nie w złych zresztą zamiarach napędziła żydom strachu, choć w gruncie rzeczy dość nieuzasadnionego. Tylko przeczulona wrażliwość p. Gruenbauma mogła mu podsuwać podejrzenie, że socjaliści chcą się wyrwać z żydowskiego zaprzęgu. W każdym razie PPS. winna była uspokoić przerażonych swoich przyjaciół żydowskich. Tego niedzielnego zadania podjął się p. Czapiński drukując równocześnie we Lwowie, Warszawie i Krakowie artykuł w tej sprawie, artykuł noszący cechy oficjalnej enuncjacji P. P. S.

P. Czapiński znalazł się między młotem a kowadłem. Antysemityzm mas robotniczych, a obowiązki względem żygostwa! Trzeba było i pierwszemu świeczkę i drugiemu ogarek postawić. „Nie mamy obowiązku oszczędzania żydowskiego klerikalizmu i obskurantyzmu” — oświadcza p. Czap. oddając przelotny ukłon w stronę mas wołających „precz z żydami z partii”. „Polski socjalizm... nigdy antysemickim nie był i nie będzie”, składa znów wcale twarde zobowiązania na rzecz żydów.

P. P. S. określiła swój stosunek do żydów dość jasno, drobne zastrzeżenia, jakie p. Czapiński porobił, nie zasługiwały na szersze omówienie. Wcześniej, czy później — socjalizm okaże się znów posłusznym narzędziem w ręku międzynarodowego żydostwa tak, jak niem dotąd zawsze był! Zbyt ścisłe wiążą go z żydostwem związki, bo związki — krwi, jeśli się tak wyrazić wolno. Stworzony przez Marksa, (potomka rabinackiej rodziny z Trewiru), tresowany przez żydowskiego kupczyka Lassalle'a z Wrocławia, ostał się mimo burz, jakie przechodził, i represji państwa policyjnego, w dobrym zdrowiu dzięki żydostwu.

W słynnym procesie austriackich socjalistów z r. 1870 oskarżony Scheu zeznał że wszystkie fundusze na wydawanie „Volks wille” i ruch socjalistyczny czerpano od — kapitalistów żydowskich, jak Deutsch, Scharf Mich: Etienne (z „Neue Freie Presse”) Skutkiem tego żydzi opanowali prawie wszystkie kierownicze stanowiska w obozie międzynarodowego socjalizmu, we Francji, Włoszech Polsce, Niemczech i Austrii.

Na 6 kongresie austriackich socjalistów otwarcie przyznał tow. Dobiasch:

„Żydzi wciśnięli się do partii socjalno-demokratycznej, nie dlatego, by być socjalistami, ale by socjaliści strzegli ich interesów. Kiedy atakujemy Schwarzenbergów, to się to pochwała, ale kiedy próbujemy się dobierać do żydowskich wyzyskiwaczy, wtedy przychodzą burżuazyjni „także socjaliści”, zaczynają krytykować i mówić, że nie trzeba tych ludzi tak ostro zwalczać”.

Nie inaczej jest i u nas w Polsce. Stanowiska redaktorów, członków Rady naczelnej PPS., nawet Zarząd czysto robotniczych organizacji dostały się w jakiś sprytny sposób żydom prawdziwym lub zamaskowanym przez wyłudzonego chrzest. Kiedy w ostatnich dniach czerwca obradowała w Warszawie Rada naczelna PPS., w spisie kilkunastu uczestników figurowała prawie połowa nazwisk żydowskich: Diamand, Liebermann, Perl, Rubin, Ruber, Hieromin Kohn, Luksenburg Posner i inni.

Jest więc widocznym, że żydzi wydzierali sobie polski socjalizm, podobnie, jak socjalizm innych krajów.

Stary Pernersdorfer, długoletni wódz

socjalizmu austriackiego, miał jeszcze przed śmiercią czas skonstatować, że „ster partii pochwyliła w ręce grupka akademików, która niestety składa się wyłącznie z samych żydów”. (Volkstribüne, 1915 nr. 17). U nas w Polsce socjalizmem rządzi żyd, nie akademik jednak, ale żyd — kapitalista, żyd-obszarnik (Posner), żyd — pachciarz w końcu.

Może być ciężko czasem i panu Czapińskiemu w tej niewoli może i on czasem wzdychać za wolnością, radby i on „nie osz-

czędząć żydowskiego klerikalizmu”. Naprawdę! Jarzmo silnie zaciśnięte. — Związek krwi z żydostwem nie pozwoli na emancypację! A choć swawolne dziecko opuści na chwilę swego rodzica, to rozłączyć się z nim na zawsze nie potrafi. Po pewnym czasie wróci „syn marnotrawny” upokorzony przez żydów bo zmuszony do składania nowych uroczystych ślubów wierności jak to ostatnio musiał zrobić i pan Czapiński.

Prof. Grabski o mowie Piłsudskiego.

Poseł prof. Stanisław Grabski w „Słowie Polskiem” z dnia 8-go lipca pisze o mowie p. Piłsudskiego:

„P. Piłsudski rzucił jednak oskarżenie na cały kierunek narodowy, na Polskę nawet Losem wodzów polskich, powiedział, jest ginąć w błocie. Książę Józef zginął w błocie Elstery, on ginie w „błocie rodzimem” podejrzeń i oskarżeń, któremi go jakoby obrzucił obóz narodowy.

Nie wiem, czy w miejscu, w którym utonął ks. Józef Elstera jest błotnista, czy też ma szybki prąd wody. Ale pewne jest, że śmierć ks. Józefa od pierwszej chwili po dzień jest opromieniona aureolą. Porównanie które Marszałek Piłsudski uczynił między sobą a ks. Józefem jest tylko grą słów, bez treści, bez symbolicznego nawet znaczenia.

Naprawdę oskarżenie Polski, że jej wodzowie giną w błocie, jest zbyt niesprawiedliwe.

Ginęli jedni na straccnych posterunkach, bo droższy im był od życia honor wojskowy: Żółkiewski, Poniatowski, drudzy na łożu śmierci otrzymali dopiero należną im oddawna buławę: Czarniecki; kończył życie Naczelnik Kościuszko na wygnaniu. Los wielu wodzów Polski był tragiczny. Ale każdego swego wodza naród kochał, każdego czcił i uwielbieniem otaczał.

Jeno nie każdy, kto się wodzem Polski sam mianował, był nim naprawdę...

Ze strony obozu narodowego były parokrotne próby lojalnego porozumienia się z nim. Każdą z nich odrzucał. I coraz bardziej odosabniał się od wszystkich, co nie z jego byli partii. Coraz bardziej zamykał się w gronie tylko swych dawnych „towarzyszów” i pochlebców. Coraz bezwzględnie lekcewał uczucia i opinie narodu.

Jestem przekonany, że Piłsudski naprawdę jak to powiedział, chciał, będąc Naczelnikiem Państwa, reprezentować cały naród, być wodzem całego narodu.

Mimo to był wodzem tylko partii, bo chciał decydować o losach narodu bez narodu, bo się we własnym przekonaniu, zbyt wysoko ponad narodem postawił, by mógł rozumieć Polskę a Polska jego.

Jeśli dziś ma on uczucie ginięcia w błocie, to nie obóz narodowy go w nie wtrącił, ale wciągnęli go w nie ci, co go systematycznie i rozmyślnie od narodu separowali ci, co znów na jego szkodę opublikowali żale, które na pożegnalnym bankiecie przed gronem przyjaciół roztoczył”.

Spokojne te uwagi, poświęcone głównie owemu ustępowi błotnemu mowy, są nie wątpliwie od początku do końca bardzo trafne.

Nasze przedstawicielstwa zagraniczne.

Do rzędu smutnych spadków pozostałych po rządach dotychczasowych należą nie które nasze placówki dyplomatyczne. Według „Kurjera Poznańskiego” jedną z takich placówek jest przedstawicielstwo w Tokio „operetkowe, narażające nas na śmieszność wobec obcych, a pochłaniające z ubożego skarbu Rzeczypospolitej ogromne sumy”. Polaków w Japonii jest bardzo niewiele, stosunków handlowych polsko-japońskich dotąd niema prawie żadnych. Zato skład poselstwa naszego jest liczny, prawdziwie kompromitujący liczący z uwagi na brak jakiegokolwiek zajęcia dla pp. radców, sekretarzy i urzędników. Pensje ci panowie pobierają 2-3 razy większe niż daleko mniej liczni członkowie poselstw krajów pozostających z Japonią w ożywionych stosunkach handlowych i nietylko handlowych. Pan poseł Patek pobiera miesięcznej pensji 2300 yen, co na marki polskie wynosi jakąś fantastyczną sumę, i w tym stosunku wszyscy członkowie ambasady. Języka japońskiego nikt z naszego poselstwa nie zna, całą orientację polityczną, wszystkie wiadomości czerpie ono z angielskiej

gazety „The Japon Advertiser” wychodzącej w Tokio. Potężna prasa japońska jest dla niego zupełnie nieznana. Poselstwo nasze komunikuje się ze światem tamtejszym jedynie za pomocą tłumacza japońskiego pobierającego 50 yen miesięcznie, uważając pobyt swój w Japonii za wilegaturę i szukając wróż w codziennych i conocnych eskapadach samochodowych.

A jednak stosunki nasze z Japonią mogą wkrótce nabrać znaczenia decydującego w naszych sprawach polityki zagranicznej w Europie a także ze względu na przemiany dokonywane się obecnie na Dalekim Wschodzie. Przedstawicielstwo nasze w Japonii nie powinno się składać z bezdusznego a kosztownego manekina jakim jest p. Patek i z licznego orszaku młodzieniaszków bez wykształcenia, bawidamków i niedouczonek, ale z dwóch, trzech ludzi poważnych, przygotowanych do pracy dyplomatycznej i konsularnej. Ludzi takich chyba znaleźć można, trzeba tylko zerwać z systemem protegowania miernoty od góry do dołu — jak się to u nas dotąd praktykowało.

Manifest pretendenta do rosyjskiego tronu.

(o) Wielki Książę Cyryl Włodzimierzowicz, pretendent do tronu rosyjskiego, ogłosił obecnie nowe wezwanie do ludu rosyjskiego, w którym apeluje, by przypomnieli sobie czasy, kiedy „jedynie chrześcijaństwo i prawo regulowały życie w Rosji we wszystkich jego przejawach.” Manifest uważa za konieczne „tłumienie w sobie żądzy zemsty” i wzywa do zjednoczenia we wspólnych uśłowaniach wszystkich narodowości, zamieszkujących Rosję w celu zgodnej pracy twórczej. Dalej odezwa zawiera uroczystą obietnicę pozostawienia w posiadaniu właścian

ziemi byłych właścicieli ziemskich, z tem zastrzeżeniem, że kwestja ta musi być załatwiona w drodze prawnej. Przewidziane jest również zachowanie prawa spadkowego, oraz wolny handel.

Koła sowieckie zaniepokojone są wydaniem i ogłoszeniem manifestu, zawierającego program przyszłych rządów monarchicznych w Rosji, odnośnie do zagadnień aktualnych. Wydanie odezwy komentowane jest jako znak przygotowań pewnych kół emigracji rosyjskiej do wszczęcia akcji antysowieckiej w najbliższym czasie.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Napad żydów na wywiadowcę policyjnego.

(k) W poniedziałek w nocy na przechodzącego w Warszawie wywiadowcę Urzędu Śledczego, Stanisława Baranowskiego, przed bramą domu Nr. 6, napadło znieścacka trzech opryszków, którzy usiłowali rozbroić go z rewolweru.

Gdy wywiadowca stawiał zacięty opór nie pozwalając sobie odebrać broni, opryszkowie rzucili się na niego i dotkliwie poturbowali.

Dwóch napastników, Icka Fiszer i Józef Cienkonogiego, ujęto, trzeci zdołał zbiec.

Złoty skarb w hucie żelaznej w Krakowie.

(k) Do huty Raków przywieziono całe transporty starego żelaza przeznaczonego na stopienie. W tych dniach rzucono do pieca wraz z innymi odpadkami także dużą rurę żelazną. Po chwili wskutek gorąca rura pękła i zdumieni robotnicy ujrzeli jak zaczęły się z niej sypać złote monety rosyjskie oraz srebrne półrubłówki. Złoto i srebro zaczęło się topić tak, że tylko część monet zdołano z pieca wydobyć.

Narady nad karawanami

(k) Warszawski Urząd zdrowia uchwalił wzbronienie przechowywania karawanów na posesjach zamieszkałych, wychodząc z tego założenia, że karawany, przewożące ciała zmarłych i rozmieszczane na posesjach zamieszkałych, mogą sprzyjać szerzeniu się chorób zaraźliwych i rażą swym ciągłym widokiem mieszkańców.

Polecono więc zarejestrować te domy w których znajdują pomieszczenia karawany, właścicieli zobowiązać zaś do usunięcia ich 1 stycznia 1924 roku.

O budowa testru Rozmaitości.

(k) Prace z odbudową warszawskich Rozmaitości związane postępują naprzód. W chwili obecnej wyprawione już zostały wszystkie trzy piętra. Ukończono zakładanie instalacji elektrycznej. Obecnie odbywa się wyprawianie partii.

Pozostaje wyłożenie klatek schodowych marmurami, sprowadzonymi z Włoch. Scena obrotowa już jest składana w fabryce Rudzkiego. Wobec stałego braku funduszu roboty nie postępują w oczekiwanym tempie, co może wpłynąć na opóźnienie otwarcia, którego termin wyznaczony został na 1 września b. r.

Majór skazany na 6 m. twierdzy.

(k) Majór Marjan Ociekiewicz za usiłowane zabójstwo oficera ułanów podczas

operacji wojskowych na froncie w roku 1920 i za zabójstwo nieznanego osobnika, rzekomo bolszewika szpiega na froncie, skazany został przed kilku dniami przez sąd okręgowy wojskowy w Warszawie na 6 miesięcy twierdzy.

Oskarżony przyjął wyrok. Obecnie sprawa z uwagi na wyjątkowe okoliczności, towarzyszące przestępstwu, przedłożona została Prezydentowi Rzeczypospolitej do ewentualnego ulaskawienia.

Ataman Machno stanie przed sądem.

(k) Jak się dowiadujemy sprawa Machno w końcu sierpnia lub w pierwszych dniach września może się ukazać na wotum sądownej. Ataman Machno, oskarżony jest wyłącznie o działalność antypolską na terenie Polski.

Straszna śmierć w zwojach drutu kołczastego.

(k) W warszawskiej fabryce śrub i drutu zdarzył się wczoraj straszny wypadek. Robotnik tej fabryki Sommer, manipulując przy maszynie do wyrobu drutu kołczastego został pochwycony ramą obracającą koziółek z drutem kołczastym rzucony kilkakrotnie o kamienną posadzkę fabryki z taką siłą, że padł nieprzytomny. — Lekarz pogotowia stwierdził rany szarpane i potłuczenie twarzy oraz pęknięcie czaszki. Podczas udzielania pomocy Sommer zakończył życie.

Dziecko w paczce.

(k) Na dworcu poznańskim oddano przed kilkunastu dniami paczkę, po którą nikt się nie zgłaszał. Obecnie wykazało się że paczce znajdowały się zwłoki nowonarodzonego dziecka, które już przeszły w silny rozkład. Do chodzenia śledcze za nadawcą tajemniczej paczki są w toku.

Szkarlatyna i dyfteria w Pucku.

(k) Szkarlatyna i dyfteria przybrały w Pucku groźne rozmiary. W licznych rodzinach zachorowały na tę niebezpieczną chorobę dzieci i było już kilka wypadków śmierci.

Miljardowe defraudacje żydowskich dyrektorów.

Wśród lwowskiego świata żydowskich biljonerów niebawem sensację a zarazem przerażenie wywołało aresztowanie 2 żydowskich królów żelaznych Kupferbergera i Tennenbauma za miliardowe oszustwa, których dopuścili się na szkodę „Małopolskiego Związku Fabrykantów Metalowych” iako jego dyrektorowie.

Obaj ci dyrektorzy mając nieograniczone pełnomocnictwa jako zastępcy trustu żelaznych fabrykantów, podpisywali na wekslach „Związek”, pobierali na te weksle miljardowe kwoty, które potem sprzeniewierali do swej kieszeni i obracali na swe własne interesy.

Dyr. Kupferberg i Tennenbaum chcą ukryć te miliardowe malwersacje i oszustwa fałszowali księgi „Związku”. W końcu potknęła się im noga. Oszustwa te wyszły na światło dzienne i obaj biljonerzy-dyrektorzy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Fałszywy ksiądz.

Na ul. Marszałkowskiej w pobliżu dworca Głównego w Warszawie zatrzymano znane oszusta-złodzieja Jana Konia, przebranego za księdza. Po sprowadzeniu go do Urzędu śledczego ustalono że Koń był już karany przez sąd okręgowy półtora rocznym więzieniem i że przed rokiem przyjechał do ks. proboszcza Krygiera na Powązkach, gdzie zarekomendowawszy się jako ksiądz, zamieszkał przez kilka dni w probostwie, a nawet odprawiał w kościele msze święte.

W rezultacie Koń okradł ks. Krygiera i zbiegł, zabierając mu wszystkie dokumenty osobiste, które legitymował się do ostatnich czasów.

Podczas badania okazało się, że nie tylko jeden ks. Krygier padł ofiarą oszusta, gdyż Koń jest również głośny i w Małopolsce.

Przed przyjazdem do ks. Krygiera okradł w podobny sposób proboszcza w Budach-Łańcuckich, zabierając mu sutannę, palto księżowskie, książkę do nabożeństwa i 70.000 mk. gotówką.

Oszusta wraz z odebranym paltem i sutanną odesłano do władz policyjnych w Budach-Łańcuckich.

Jak ukraiński żyd teroryzuje polskie dzieci.

— W Smorzu Dolnym, pow. Skala kierownikiem państwowej szkoły powszechnej jest wychrzczony żyd ukraińiec König który zmusza dzieci polskie pod groźą bicia do odmawiania pacierza w języku ruskim. wyrzucił z programu nauczania swego język polski i historję polski, a natomiast uczy dzieci w języku ruskim i na „swolstej” mapie zachodniej Ukrainy.

Dzieci doniosły o tem swym rodzicom. Kiedy nie odniosły skutku starania rodziców o usunięcie „tak pożytecznego” nauczyciela dzieci na kilka tygodni przed końcem roku szkolnego, za zgodą rodziców, zastrajkowały.

Strajk trwa już od szeregu tygodni.

PROSPER MERIMEE.

(2)

Wizja Karola XI.

Pałac, w którym dziś mieszkają królowie szwedzcy, nie był wtedy jeszcze ukończony, a Karol XI, który rozpoczął jego budowę, zamieszkiwał podówczas dawny pałac, położony na cyplu Ritterholmu i zwrócony ku jezioru Moeller. Był to obszerny budynek, w kształcie podkowy. Gabinet króla znajdował się na jednym końcu, a prawie naprzeciw niego znajdowała się duża sala, w której się zgromadzały stany, gdy miały przynosić jakąś wiadomość od króla.

Okna tej sali wydawały się w tej chwili oświetlone jasnym światłem. Król zdziwił się tem bardzo. Przypuszczał zrazu, że to światło pochodzi od pochodni jakiegoś służącego. Ale któż mógł się krzątać o tej porze w sali, której od tak dawnego czasu nie otwierano? Zresztą światło było zbyt jasne, by mogło pochodzić od jednej pochodni. Można by było raczej przypuszczać pożar ale nie widać było żadnego dymu, szyby okien nie

były uszkodzone, nie było słycać żadnego krzyku, wszystko wskazywało raczej na oświetlenie sali.

Król spoglądał czas jakiś w milczeniu na te okna. Tymczasem hrabia Brabe, wyciągając rękę ku sznurkowi dzwonka, chciał zawezwać pania, aby zbadał powód tego niezwykłego oświetlenia, ale monarcha powstrzymał go.

— Pójdę sam do tej sali — rzekł.

Gdy te słowa wymawiał pobladał, a na twarzy jego widać było strach zabobny. Wyszedł jednak krokiem pewnym; szambelan i lekarz towarzyszyli mu, każdy z nich niósł jarzącą się świecę.

Odźwierny, który miał klucze w swej pieczy, udał się już był na spoczynek. Baumgarten poszedł go obudzić i kazał mu w imieniu króla otworzyć natychmiast drzwi sali stanów. Odźwierny zdumiał się bardzo na ten niespodziewany rozkaz; ubrał się co rychlej i pospieszył do króla, dzierżąc w rękach pęk kluczy.

Najpierw otworzył drzwi dużej galerji, która służyła za przedpokój lub przechód do sali stanów, Król wszedł, ale zdziwił się niezmiernie,

widząc mury galerji całe kirem obite.

— Kto wydał rozkaz obicia ścian tej galerji kirem? — zawołał z gniewem.

— Najjaśniejszy panie, nikt za moją wiedzą — odpowiedział przerażony odźwierny. Ostał nim razem, gdy kazałem zamiatać galerję, ściany jej były wyłożone drzewem dębowym, tak jak za wsze poprzednio. To rzecz niewątpliwa, że to obicie nie pochodzi ze składu mebli królewskiego dworu.

Król jednak, idąc szybkim krokiem, wszedł już więcej aniżeli dwie trzecie galerji. Hrabia i odźwierny szli tuż za nim; lekarz Baumgarten pozostał nieco w tyle. Z jednej strony obawiał się pozostać sam, z drugiej strony znowu bał się narażać na następstwa awantury, która się zapowiadała w tak osobliwy sposób.

— Nie idźcie dalej, miłościwy panie! — wykrzyknął odźwierny. — Na moją duszę zaklinam was. Tu muszą być w grze czary. O tej godzinie... od czasu śmierci królowej... waszej dostojnej małżonki... powiadają, że ona się przechadza tu, po tej galerji... Niech Bóg nas ma w swej opiece!

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 11 lipca Pelagji P. M.
Wachód słońca g. 4 m. 26
Zachód o g. 8 m. 55

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Beben”
Teatr Scala (Cegielniana № 18)
„Młsiż być moją”
Filharmonja (Dzielna 20)
„Rozbitki”
„Luna” (Przejazd 1)
„Poseł do parlamentu”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„My Boy”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Chciwość ukarana”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Sensacyjny proces”

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)
Kalendarzyk historyczny.

1778 Wystawie pierwszej Opery polskiej „Nędza uszczęśliwiona”, Kamińskiego.

Wiadomości bieżące

— **Podwyższenie taryfy tramwajowej.**
(pap) Jak się dowiadujemy, z dniem 11 lipca rb. zostaje podwyższona taryfa tramwajowa. Taryfa dzienna wynosi: 1500 mk. za bilet normalny i dla oficerów, 800 mk. za bilet dla szeregowych, uczących i się dzieci od lat 5 do 10, taryfa wieczorem dla wszystkich bez wyjątku pasażerów od godz. 9 i pół wieczorem do 11 i pół wiecz. wynosi 2.000 mk.; taryfa nocna od godz. 11 i pół dla wszystkich bez wyjątku pasażerów 3.000 mk.

— **Przesyłki pocztowe.**
(pap) Z dniem 1 lipca br. paczki bez podanej wartości i paczki z podaną wartością do 100.000 mk. włącznie są uważane przy nadawaniu w obrocie wewnętrznym za paczki zwykłe, paczki zaś z podaną wartością powyżej 100.000 mk. za paczki „wartościowe”, które winny być przekazywane szczegółowo.

— **Dodatkowy przegląd popisowych rocznika 1902.**

Przypominamy że w dniu dzisiejszym rozpoczyna się dodatkowy przegląd dla popisowych rocznika pob. 1902, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stawali do głównego przeglądu.

— **O akty śmierci zmarłych na wojnie żołnierzy.**

(bip) Rodziny zmarłych na wojnie żołnierzy, o ile chcą otrzymać akty zejścia, winny zwrócić się piśmiennie do kurji biskupiej wojsk polskich w Warszawie, Miodowa 24 ze wskazaniem imienia i nazwiska zmarłego a także rodziców, wieku, pułku, w którym służył i daty, kiedy mniej więcej zmarł.

Należy również założyć marki stemplowe (6.000 mk.) i pocztowe na odpowiedź W. sprawie zaginionych, lub będących w niewoli z czasów wojny europejskiej należy się zwracać do ministerstwa lub wprost do Wiednia, poselstwo polskie, VII Stiftska serne, oddz. ew. pol. i metr.

O ile poszukiwany był w Niemczech to wskazówki udziela „Zentralnachweiseamt fuer Kriegsverluste und Kriegergraeber” w Berlinie albo konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

— **Konsulat amerykański wydaje już wizy.**

(bip) W myśl rozporządzenia z Warszawy przystąpił do wydawania wiz na wyjazd do Ameryki obywatelom polskim, a mianowicie żonom, jadącym do mężów swych którzy podpisali już deklaracje dzieciom do rodziców, siostrom i braciom deklaratów.

Prócz tego konsul będzie wydawał wizy obywatelom polskim do lat 18, jadącym do ciotek, wujów i kuzynów, o ile są to obywatele amerykańscy.

Obozy letnie dla młodzieży.

UROCZYŚĆ OTWARCIA OBOZÓW.

W dniu 8 bm. odbyło się w Sulejowie pod Piotrkowem uroczyste otwarcie obozów letnich dla młodzieży szkół średnich, gimnazjów, młodzieży harcerskiej, młodzieży związków strzeleckich i sokolich. Na otwarcie obozów przybyli bardzo liczni reprezentanci władz wojskowych z dowódcą D. O. K., Nr. 4, generałem Majewskim na czele, przedstawicielem kuratorjum O. S. Ł. z p. naczelnikiem wydziału szkolnictwa średniego, T. Czapczyńskim.

Prócz tego na uroczystość przybyli przedstawiciele szkolnictwa: Piotrkowa, dyrektor Fabiani i inspektor Skowroński. Przybyły również delegacje sejmiku i starostwa, jak również posłowie na sejm: Fiałkowski i Kowalewski. Po mszy polowej, którą odprawił prefekt ks. Górecki i po kazaniu o kolicznościowym wygłoszonym przez księdza Góreckiego wznosił okrzyk na cześć Prezydenta i Rzplitej generał Majewski.

Następnie p. T. Czapczyński w obszernej prelekcji omawiał zadania i cele obozów, ich znaczenie dla rozwoju fizycznego młodzieży.

Po tej prelekcji, która zakończyła właściwą uroczystość, odbyła się defilada po czem uczestnicy, uroczystości zwiedzili obozów Cystersów, gdzie interesujących objaśnień udzielał prezes towarzystwa krajowego z Piotrkowa p. Witanowski.

Po skromnym śniadaniu reprezentanci D. O. K. oraz kuratorjum O. S. Ł. zwiedzili, obozy i wysłuchali objaśnień co do ich urządzenia i organizacji. Obozów tych jest 8 i przebywa w nich około 600 młodzieży. Urządzone są wzorowo i organizacja ich jest bardzo dobra. Na czele każdego obozu stoi komendant obozu, oraz instruktor główny, a jako instruktorowie pomocnicy działają uczniowie szkoły kadeckiej z Modlina, co uważać należy za czynnik bardzo dodatni, ponieważ wprowadzenie elementu uczniowskiego wpływa zarówno na młodzież, przebywającą w obozie, jak i na samych kadetów, którzy wprawiają się do odpowiedzialnej

pracy, bardzo dodatnio.

Po za osobami wojskowymi jest również wychowawca, który ma powierzone sobie kierownictwo pracy ideowej. Komendantem całości tych obozów jest mjr. Stoczyński, a w imieniu kuratorjum profesor Bięganowski z Piotrkowa i Surowiecki z Łodzi.

Również i kuratorjum warszawskie przysłało 2-ech wychowawców. Obozy te znajdują się w lasach — miejscach bardzo suchych i zdrowych nad Pilicą, a pomoc lekarska jest zapewniona, tak że warunki higieniczne są bardzo dobre. Również i wyżywienie nie pozostawia nic do życzenia: młodzież otrzymuje, racje podoficerskie, a w stosunku do urządzonych w zeszłym roku obozów, obozy tegoroczne przedstawiają się znacznie lepiej. Należy ich organizację i postawienie na odpowiednim poziomie zawdzięczać należy wydatnemu, poparciu generała Majewskiego, szefostwa sztabu D. O. K. i poszczególnych oficerów, którzy rozumiejąc znaczenie wychowania fizycznego młodzieży zajęli się tą sprawą bardzo gorąco.

Młodzież otrzymuje wszystko bezpłatnie, mieszka w obszernych i wzorowo urządzonych namiotach, a wszelkiego rodzaju utensylji obozowych i koców dostarcza wojskowość.

Należy jednak stwierdzić, że szkoły nie dostatecznie wysłały młodzież, a specjalnie skromnie przedstawia się ilość młodzieży przybyłej z Łodzi. Jest to tembardziej przykre, że pod względem wyglądu fizycznego i stanu zdrowia młodzież łódzka stoi o wiele niżej, niż młodzież z prowincji.

Uwzględniając tę okoliczność władze wojskowe ewentualnie skłonne by były uzupełnić ilość młodzieży w obozach.

Również bardzo pożądaną rzeczą byłoby, aby szersze warstwy społeczeństwa łódzkiego zainteresowały się obozami i urządziły wycieczkę celem przekonania się o ich znaczeniu, działalności i dodatnim wpływie na młodzież.

Działalność łódzkiej komisji dewizowej

WYWIAD Z DELEGATEM M. N. SKARBU G. WOŹNIAKIEM.

Jak już donosiliśmy wytworzona została w Łodzi komisja dewizowa, mająca za zadanie opinjowanie w sprawie przydziału walut zagranicznych dla kupców, przemysłowców i osób prywatnych.

Posiedzenia komisji odbywają się codz. w banku polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113) od 5—6-ej.

Procedura w sprawie uzyskiwania dewiz przedstawia się następująco: chcący uzyskać dewizy obce składa podanie do jednego z banków dewizowych zatwierdzonych przez min. skarbu na zasadzie rozporządzenia z dnia 12 marca, lub do takiego banku dewizowego, który prawa dewizowe dodatkowo uzyska.

Prośby na specjalnych blank. zaopatr. pieczęcią delegatury skarbu, które można otrzymać w delegaturze min. skarbu, winny być wypełnione podaniem odpowiednich motywów, uprawniających do uzyskania przez bank potrzebnej ilości obcych walut.

Formularze te będą następnie skierowane przez banki do komisji dewizowej, która na codziennych swych posiedzeniach je rozpatruje i decyduje ostatecznie o uprawnieniu do otrzymania walut obcych.

Banki dewizowe, które uzyskały dla swych klientów zgodę komisji dewizowej, mogą już następnie dla danego klienta załatwić wszelkie czynności związane z rozporządzeniem min. skarbu z dnia 11 marca rb.

Odpowiedź na podanie udzielaną bywa w ciągu jednego dnia tak, że już następnego dnia może klient otrzymać w banku orzeczenie komisji dewizowej.

Komisja w pierwszym rzędzie bierze pod

uwagę zapotrzebowania dewiz dla przemysłu na zakup surowców i pokrywanie rachunków bieżących przemysłu. Następnie brane są pod uwagę sprawy handlowe i dewizy niezbędne na sprowadzenie artykułów, pierwszej potrzeby kraju, oraz na te artykuły pierwszej potrzeby, które są w kraju, lecz bardzo drogie i jeżeli kupcy dają gwarancję, że sprowadzeniem tych artykułów obniżą ceny.

Pozatem uwzględniane są w miarę możliwości przez komisję dewizową różne inne sprawy, jak wysyłanie pieniędzy za granicę dla studjujących, zapomogi dla znajdujących się zagranicą członków rodziny, na wyjazd zagranicę itd.

Komisja dewizowa od osób prywatnych podań bezpośrednio nie przyjmuje i każdy interesant musi to uczynić za pośrednictwem banku dewizowego. Ze względu na to, że wskutek ostatnich zarządzeń powstała stagnacja na rynku przemysłowym, komisja dewizowa starać się będzie w jaknajszerszych ramach o uwzględnienie zapotrzebowan poszczególnych banków, traktując sprawę nie według biurokratycznego szablony lecz naginając je do wymagań życia, jednak klasę będzie również nacisk na uwzględnienie tych zapotrzebowan, które uzasadnione będą potrzebami gospodarczymi kraju.

Delegatura ministerstwa skarbu do spraw dewizowych żadnych podań w celu uzyskania walut obcych przyjmować nie będzie.

Wyjeżdżający za granicę winien podać wraz z paszportem już wizowanym oddać w banku dewizowym, który takowy prześle komisji dewizowej do zaakceptowania. (bip)

— Nie kosztuje wiza do Rosji.

(bip) Z dniem wczorajszym cena wizy do Rosji podwyższoną została do 275.000 mk., a wiza na Ukrainę — 495.000 mk.

— Jakie waluty i ile można wywozić.

(bip) W związku z ciągłymi nieporozumieniami wyjeżdżających zagranicę, delegat ministerstwa skarbu p. J. Woźniak wyjaśnia co następuje: wyjeżdżający zagranicę może zabrać 1000 franków szwajcarskich wzgl. równoważnościowej waluty, oraz pół miliona mk. polskich.

Do Gdańska można zabrać 250 franków szwajcarskich, lub ich równoważnościową walutę i pół miliona mk. polskich.

— Łódzka konfekcja dla zagranicy.

(bip) Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się za pośrednictwem województwa łódzkiego do związku konfekcjonistów z propozycją przyjęcia obstalunków gotowych ubiorów dla kilku krajów, a mianowicie dla Anglii, Rumunii, Czechosłowacji i innych. W sprawie tej zarząd związku zwołuje specjalne posiedzenie, na którym zapadnie ostateczna decyzja.

— Zjazd nauczycielstwa w Warszawie

(bip) W dniu 7, 8, 9 i 10 września odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycielstwa Rzplitej. Zjazd ten ze względu na obecną sytuację nauczycielstwa jak również ze względu na omawianą obecnie ustawę o uposażeniu urzędników państwowych, zajmie się rozpatrywaniem szeregu spraw bardzo doniosłych.

Narazie zarząd główny postawił na porządku jedynie referaty treści pedagogicznej, wobec czego oddział związku powiatu łódzkiego wystąpił z projektem, aby uwzględnić również referaty obejmujące całość kształtu nauczycielstwa, oraz referaty w sprawach materialnych nauczycieli, jak również poruszyć i szerzej omówić traktowanie szkolnictwa przez sejm i rząd. Do tych referatów i prac z nimi związanych, zarząd związku powiatu łódzkiego zgłasza cały szereg swoich prelegentów.

— Egzaminy powakacyjne w szkołach średnich.

(bip) W sprawie egzaminów powakacyjnych kuratorjum O. S. Ł. zarządziło, co następuje: uwzględniając ciężkie położenie finansowe szkół, a nadto niedostateczne uświadomienie społeczeństwa co do znaczenia egzaminów wstępnych przed wakacjami zezwoliło wyjątkowo w tym roku na urządzenie w czasie do 1 września egzaminów, celem dopełnienia normalnej ilości uczniów w poszczególnych klasach.

Egzamina bez uprzedniego zawiadomienia kuratorjum urządzać mogą szkoły państwowe oraz szkoły prywatne, posiadające pełne prawa szkół państwowych (typ A. oraz szkoły prywatne o prawach niepełnych (typ B. plus).

— Budżety dodatkowe samorządów szkolnych.

(bip) Samorzady szkolne na terenie powiatu łódzkiego, opracowały we wszystkich gminach dodatkowe budżety szkolne na drugie półrocze br. Projekty te w najbliższym czasie przedstawione będą radom gminnym.

— Pamiątkowa tablica Mikołaja Kopernika.

Na uroczystej Akademii ku czci obchodu 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w dniu 18,2 br, postanowiono ufundować pamiątkową tablicę i wmurować takową w kościele katedralnym pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Komitet obchodu zainicjował na ten cel składki, lecz nie zdołał jeszcze osiągnąć całej sumy potrzebnej na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem i wmurowaniem tablicy dlatego też apeluje o składowanie dalszych datków

Dotychczas złożono następujące ofiary:

P. Barciński Mk 100000, Krajowy Związek Włókienniczy 200000 Tow. Rzemieśln. „Resursa“ 102000, Stow. Kupców i Przemysł Chrz. 709000, Tow. Krajoznawcze 168000. pp, Berliner E. 15000, Birenowej W. 10000, Gutke B. 15000, Jeske E. 5.000, Krzeczowski E. 5000 Lubotyłowicz L. 30000, Steinhardt L. 10000 Tyrakow-

Przewóz zwłok.

(pap) W związku z nastaniem pory letniej w sprawie przewożenia zwłok ministerstwo zdrowia publicznego w porozumieniu z minist. kolei wydało następujące przepisy:

Wysyłanie. Zwłoki mogą być przyjmowane do przewozu tylko jako przesyłki pospieszne i winny być zgłoszone do przewozu na stacji początkowej pociągu przynajmniej na 6 godzin, na stacjach pośrednich przynajmniej na 12 godzin przed odejściem pociągu.

Zwłoki winny być hermetycznie zamknięte w metalowej trumnie, ta ostatnia zaś winna być umieszczona w trumnie lub skrzyni drewnianej tak szczelnie, aby się nie mogła w niej poruszać.

Nadawca przy wysyłaniu zwłok winien złożyć zezwolenie na przewóz wydane przez władze I instancji.

Na przewiezienie zwłok powinny być sporządzone listy przewozowe.

Załadowanie zwłok jest obowiązkiem nadawcy.

Należność za przewóz zwłok musi być opłacona przy nadaniu.

Jeżeli zwłoki zostały nadane pod fałszywym adresem, to nadawca winien dopłacić różnicę przewozu za całą przestrzeń od stacji nadania do stacji przeznaczenia i oprócz tego uiścić karę w wysokości poczwórnego przewozowego, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Przewóz zwłok. Zwłoki przewożone są w oddzielnych krytych wagonach towarowych a załadowywanie innych przesyłek

wraz z zwłokami jest wzbronione. Kilka zwłok nadanych jednocześnie na jednej stacji do jednej stacji przeznaczenia można załadować w jednym wagonie. Zwłoki nadawane w zamkniętych karawanach powinny być przewożone na niekrytych wagonach towarowych.

Zwłokom towarzyszy dozorca, który winien zaopatrzyć się w bilet przejazdowy i może, jeżeli zechce, jechać w tym samym wagonie, w którym znajdują się zwłoki.

Zwłok nie wolno w drodze przeładowywać bez istotnej potrzeby. Przewozić je należy możliwie szybko i bez zatrzymywania w drodze.

Wydawanie zwłok. Wydania zwłok na stacji przeznaczenia można żądać natychmiast po przybyciu pociągu, w którym zwłoki były przewiezione z uwzględnieniem jednak czasu, niezbędnego do załatwienia właściwych formalności.

Przy wydawaniu zwłok władze kolejowe zwracają odbiorcy zezwolenia na przewóz takowych.

Zwłoki powinny być przez odbiorcę wyładowane i zabrane w ciągu 6 godzin od chwili przybycia odpowiedniego pociągu na stację przeznaczenia, w przeciwnym razie mogą być oddane do rozporządzenia policji. Jeżeli zwłoki przybędą po godz. 6 wieczorem, termin ich wyładowania i zabrania liczy się od godz. 8 rano następnego dnia. W razie przekroczenia terminu wyładowania i zabrania zwłok, władze kolejowe mają prawo pobrać opłatę taryfową za przetrzymanie wagonu (postojowe).

ski T, 10000 Krasuski 25000 Kalwitz 5000, Fiszler 5000, Radke 10000, Siminowicz J. 3000 Reiman 5000, Lachmanowicz 3000 Gerhard L. 5000 Feja 5000, Peschel 3000, Glezor 3000, Korasz 2000 Prindisch 5000 Piaskowski 5000, Słomiński 5000 Rzejak 5000 Kloze 5000, Wuttke 1000 Szezurkiewicz 5000, Ulas 5000, Kokeli 5000, Gliembowski 5000, Stefans 3000, Tarczyńska 3000, Jacke 10000, Łuszczewski 5000, Smażewski 3000, Pitkiewicz 3000, Obrębski 5000, Dworakowski 3000, Pawłowski 5000, Buczyński 3000,

— Wymówienie pracy przez fabryki.

(pap) W związku ze stagnacją w przemyśle łódzkim wymówiły pracę robotnikom następujące fabryki:

1) Fabryka Glaser i S-ka, zatrudniająca 31 robotników, 2) Hartman — 12, 3) Rubin — 133 rob. 4) Swatek — 33 rob. 5) Wachistr — 130 rob. 6) Rzepkiewicz — 34 rob. 7) Zamfel — 206 rob. 8) Werner — 8) Rosenblatt — 125 rob. 9) Librowski — 126 rob. 10) Reichmann — 24, 11) Morajaner — 16, 12) Rogoziński — 79, 13) Warszawski i S-ka — 80, 14) — Rosenblatt, Czajkowski i S-ka — 85, 15) Herszkowicz — 39, 16) Znamirovski — 13 robotników.

Powyższe fabryki wymówiły robotnikom pracę na dwa tygodnie.

— Doroczne wyścigi 10 p. a. p.

W końcu bm. odbędą się na torze wyścigowym Warszawskiego Towarzystwa hodowli koni w Rudzie Pabjanickiej doroczne wyścigi 10 p. a. p. W wyścigach tych prócz koni, korpusu oficerskiego udział będą brały konie najlepszych stajen łódzkich. (bip)

Wypadki i kradzieże

— „Przyszła kreska na Matyska“.

(pap) Już od dłuższego czasu ze sklepu towarów galanteryjnych Waltera Dawida (Zielona 19) ginęły różne przedmioty galanterji, jak krawaty, bielizna itp. Sprawców systematycznej kradzieży nie można było wykryć. Walter nikogo z pracowników nie podejrzewał, ale w dniu wczorajszym zagadka systematycznej kradzieży wyjaśniła się w następujących okolicznościach: Do sklepu Waltera w dniu wczorajszym zjawiał się jakiś osobnik, ofiarując wyroby galanteryjne w postaci mankietów, krawatów i bieli-

znych, oświadczając przytem, że może dostarczyć mu większą ilość. Po dokładnym przyjrzeniu się tym przedmiotom, Walter skonstatował, iż są to jego własne wyroby galanteryjne, pochodzące z systematycznej kradzieży. Walter zameldował o powyższem w komisarjacie P. P., który natychmiast przeprowadził dochodzenie. Wynik dochodzenia był nadspodziewany. Okazało się bowiem, że systematycznej kradzieży galanterji dopuszczała się sprzedawczyni Waltera, niejaka Schoeffler Anna, zam. przy ul. Radwańskiej Nr. 47. Straty, jakie poniósł Walter z tego powodu, wynoszą przeszło 7 milionów mk. Annę Schoeffler aresztowano. Dalsze dochodzenie w toku.

— Kradzież.

(pap) Z chodnika przy ul. Piotrkowskiej, obok domu Nr. 27, niejaki Berek Meszel, zam. przy ul. Łagiewnickiej Nr. 39, skradł dwie paczki przedży wartości 1.115000 mk. na szkodę Krochalskiego Franciszka, zam. przy ul. Szarej Nr. 21. Złoczyńca z paczkami począł uciekać, został jednak przytrzymany i doprowadzony do Komisarjatu, gdzie okazało się, iż jest to znany złodziej, który przed kilkoma tygodniami opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za kradzież. Meszela przesłano do dyspozycji urzędu śledczego.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

W środę 11 lipca „Beben“. Codziennie odbywają się próby z „Tragedji dzieci“ sztuki jednego z najzdolniejszych dramaturgów austriackich, oraz — Poczta. Dzieło o wysokiej wartości literackiej hinduskiego poety Rabindranatha Tagore.—

Ze sportu.

WYŚCIGI KOLARZY SEKCJI SPORTOWEJ T-WA „RESURSA“

Dn. 29 czerwea rb. na szosie Krzywie — Stryków odbyły się wyścigi kolarzy, urządzone przez Sekcję Sportową T-wa Rzemieślniczego „Resursa“. Między innymi odbył się bieg damski 6 klm., który wywołał wielkie zaintere-

Wtorek przyjeżdża do Łodzi światowej sławy wielki

Cyrk „MEDRANO“ Menażerja

Lwy, tygrysy, niedźwiedzie, węże boa olbrzymy, małpy, hyjeny, lama amerykańska, doji duńskie, tresura koni oraz światowe atrakcje artystyczne. Szczegóły nastąpią.
1148-b)
DYREKCJA.

Pal

„MACHORKE“

z firmy Julian Król, Bydgoszcz.

Jest wyborna!!!

6384-d.-12

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 892k

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Al! Kupuję meble, dywany, futra, garderobe, maszyny do szycia płacę najlepiej. Łaznik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28. 4257-16

AA! Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoly, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przeważnieki Piotrkowska 108 6262-0

Al! Al! Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia, Wajnrajch, Benedykta 19. 4268-28

PŁÓTNA wszystkie gatunki, modne satyny, etamiły, trykotyna najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 3685-2

Power używany w dobrym stanie sprzedam Wólczńska 95 m. 12. 4340-2

Sprzedam sklep nadający się na każdy interes bez mieszkania ul. Nawrot 54 H. Zajda 4346-3

Sklepy rozmaite, domy, place do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik“ 4350-5

Dom za 100 milionów sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu Piotrkowska 197 „Pośrednik“ 4351-5

Kanarki z dobrym śpiewem sprzedam Gubernatorska 16, Zborowski. 4345-3

Sprzedam warsztat ślusarski i mosiężarnię z mieszkaniem ul. Cegielińska № 69 przy Książńskiego. 4345-3

Kupię biurko w dobrym stanie nieduże. Oferty z ceną do Rozwoju pod „T. C.“ 4382-3

Sprzedam parę łóżek z materacami, kozetkę, bielizniarkę, szafę małą, stół, krzesła, umywalkę, biórko dziecinne Piotrkowska 132 m. 9. 4372-2

Magle do sprzedania Konstantynowska Nr. 49. 4365-2

Sklep duży na Piotrkowskiej i dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia. Oferty do Rozwoju pod „A 32“ 4368-1

Duży dywan perski sprzedam za 40 milionów. Oferty w adm Rozwoju pod „Dywan perski“ 4358-3

Do sprzedania w Zgierzu pół domu murowanego z ogródkiem. Wiadomość w Łodzi ul. Nowaka № 15 (Baluty) u p. Józwiaka. 4359-1

Różne:

Al! Al! Lokal 4-o pokojowy i przedpokój (elektr. oświetl. wygodny), śródmieście zamienię na takiż lokal w okolicy Górnego Rynka. Oferty „Lokal“ 4270-2

panna z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiegokolwiek biurowej posady. Oferty pod „W. B.“ do adm. 4248-2

Ogród owocowy do wydzierżawienia w Łasku, na probostwie. 4319-2

Dziewczyna do sprzątania potrzebna Zielona 18 pralnia. 4347-2

potrzebna zdolna paniątka do robienia sztucznych kwiatów Nawtot 15, 4357-3

Rządca rolnik kawaler z 8-ioletnią pratyką poszukuje posady od zaraz pod ogólny kierunek lub dyspozycję. Oferty pod „Rolnik“ do Rozwoju. 4350-5

przybłąkała się suczka rasy Doberman, czarna, podpalana. Odebrać można za zwrotem kosztów Wólczńska 166 Przeradzki. 4363-1

Małżeństwo bezdzietne poszukuje posady gospodyni i galowego lub t. p. na wyjazd Łaskawe zgłoszenia Franciszkańska 77 Panto. 4364-2

Zdolna krawczyni wdowa poszukuje szycia w domach prywatnych Sienkiewicza 27 w piekarni u p. Bednarskiej. 4366-2

Uczennica 7-ej kl. poszukuje korepetycji lub pracy biurowej na czas wakacyjny. Oferty do Rozwoju pod „H K.“ 4367-2

Inteligentna gospodyni poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Oferty proszę składać pod „Zdolna“ 4370-3

Potrzebna pracznica zaraz do pralni Al. Kościuszki 41, 4371-2

Sprzedaje się tanio urządzenie restauracji

bufet, stoły, kanapki, krzesła, naczynia, szkło, plater i t. p. Również duży piec kuchenny z boilerem. Piotrkowska 67. 1171-b

Maturzysta „Kopernika“ ma go dziny wolne. Specjalność: matematyka i polski. Ceny przystępne (Milsza) Kopernika 33 m. 41. 4349-2

Ogród owocowy za Aleksandrowem do wydzierżawienia Oferty składać do „Rozwoju“ pod „Sad pięć.“ 4296-2

Prasa do owoców, solidnej konstrukcji do sprzedania Wólczńska 37 apteka. 4354-2

Paniątka z praktyką do apteki potrzebna. Oferty do admin. okazicielowi kwitu „№ 105“ 4353-2

Potrzebne uczennice do krawczyńki zgłaszać się Piotrkowska 132 do rządcy. 4342-2

Kontuar 4 i pół długi i pół lokał szeroki może służyć do każdego poważnego interesu okazyjnie do sprzedania Radwańska 35 sklep. 4358-2

Cztery miliony złoże na żądanie. Gwarancja majątkiem, poszukuję posady inkasenta wagowego, zarządzającego nad zorczy lub t. p. Oferty do Rozwoju pod „Gwarancja“ 4356-6

W pensjonacie Z. Wólcickiej

jest jeszcze kilka pokoi wolnych Kuchnia wykwintna. Przyjmuje się także i dzieci bez rodziców. Opieka troskliwa. Wiadomość na miejscu lub Orla 23 — 22. (1076-b)
UWAGA: Przyjmuje się zamówienia na wycieczki.

Tokarz żelazny poszukuje zajęcia. Oferty do Rozwoju pod „Tokarz“ 4375-3

Majster potrzebny, wykwalifikowany obznajmiony z robotami ślusarskimi, kotlarskimi i tokarskimi. Zgłoszenia Warszawa Aleje Jerozolimskie 71 inżynier Skubalski. 4374-3

Pokoje umeblowane dla przyjezdnych i stałych Plac Wolności 2 parter. 4375-1

Panna, który prowadził kozę z kozłkiem ul. Sienkiewicza uprzejmie proszę o zwrot za nagrodą Wólczńska 147 Dziędziele. 4378-1

Zaginęła koza z kozłkiem. Kto by znalazł lub wiedział gdzie się znajduje, uprzejmie proszę o zawiadomienie za nagrodą Wólczńska 147 Dziędziele. 4379-1

Motor naffowy

„The Cambhell“ 6-ko konny z całym urządzeniem do sprzedania i obejrzenia w ruchu w Fabryce Armatur i Odlewni Metali B. Górecki, Łódź ulica Karola № 6. 1148-d-3

Torebki, etamina pończochy, galanterja męska

na raty. R. Grabowiecki Dz. elna 2. (6478b9)

Na wypłatę!

Piranki, kołdry, towary białe męskie i damskie P. Chari 6406b Piotrkowska 37, (podwórko)

Płace

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobe Konstantynowska 7, Miłich prawa oficyna, I-sze piętro

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8 Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Główniej. (905b)

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od 9 — 11 i 4 — 7 po poł. Przejazd 14. 1056-b-6

Zagubiona legitymacja

wydana przez Zarząd K. E. L. w Łodzi na imię Heleny Konopas 4369-3

Wypuszciska Marianna

zagubiła paszport polski wydany w Pabjanicach. 4376-3

Nowacki Bronisław

zagubił paszport polski wydany w Starostwie w Łasku. 4377-3

Młoda mamka poszukuje zajęcia w zamożnym domu oferty składać pod „Mamka“ 4335-3

Stażęca lepsza, rzetelna może się zgłosić Główna 17 m. 2 4336-2

Osoba inteligentna poszukuje pracy w zarządzie domem Dworzec Kaliski bufet i kl. 4339-2

Agenci do sprzedaży węgla poszukiwani zgłosić się Szkoła na № 33 m. 10. 4335-6

KUCHARZ z długoletnią praktyką z dobrymi świadectwami poszukuje posady na ordynarij Łask, majątek Ostrów Stanisław Pawłowski. 4341-2

Zagubione dokumenty

Syguła Ewa zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 4361-3

Syguła Ewa zagubiła patent IV kategorii wydany przez Urząd Skarbowy. 4362-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1300 mk., za tekstem 1000 mk., zwoyżajne 500 mk., wśród drobnych 1000 mk., nekrologi 800 mk., komunikaty 1000 mk. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Inne ogłoszenia barterem 150 mk. za wyraz, duże litery 1500 mk. dla poszukujących pracy 100 mk., najmniejsze ogłoszenie 1500 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Zagranicę za listem 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta od dnia zmiany bez urzędowego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Łodzi ul. Łacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabełkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.